

Adriana Ciesielska

Starożytne centra i peryferia europejskie w perspektywie współczesnych teorii społecznych

Studia Europaea Gnesnensia 1-2, 357-369

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Adriana Ciesielska
(Poznań–Kalisz)

STAROŻYTNE CENTRA I PERYFERIA EUROPEJSKIE W PERSPEKTYWIE WSPÓŁCZESNYCH TEORII SPOŁECZNYCH¹

Abstract

The paper attempts to apply contemporary social theory to research on ancient societies. The author intends to demonstrate the European economic system as it emerged towards the end of the Roman empire and in the early medieval period. For this purpose the author makes extensive use of Immanuel Wallerstein's theory of world system.

Keywords

centres, peripheries, economic system, world system theory

¹ Prezentowany artykuł stanowi skróconą wersję pierwszej części przygotowywanej właśnie rozprawy zatytułowanej Studium kulturoznawcze przemian zachodzących na obszarze między Odrą a Wisłą na przełomie starożytności i średniowiecza.

Pojęcia „centrum” i „peryferii” na naszych oczach stają się pojęciami bardzo dobrze zdomowionymi w języku naukowym archeologii i historii. Jako przykład posłużyć może praca wydana w 2005 r. pod redakcją G. Schörnera zatytułowana „Romanisierung — Romanisation. Theoretische Modelle und praktische Fallbeispiele”². Od kilku lat na skutek rozwoju metodologicznych rozważań dotyczących zagadnień społecznych, polegających między innymi na aplikacji istniejących teorii społecznych i ekonomicznych do badań archeologicznych i historycznych, podstawowe pojęcia dotyczące funkcjonowania społeczeństwa są stale definiowane i redefiniowane. Taki los spotyka także pojęcia „centrum” i „peryferii”.

Odwolanie się do tych pojęć ma inny kontekst metodologiczny w archeologii i inny kontekst metodologiczny w historii. W historii powszechnej ogólnie nadal popularne jest potoczne stosowanie takich prostych opozycji jak: miasto — wieś, barbarzyństwo — cywilizacja, dynamiczny — zacofany, rozwinięty — zacofany. Można zaryzykować nawet stwierdzenie³, że zachodnia konstrukcja historii, kładąca szczególnie nacisk na rozwój i upadek świata antycznego oraz na pojawienie się zachodnio- i północnozachodnioeuropejskich państw — sukcesorów w średniowieczu, oparta jest na takich prostych, zdroworozsądkowych opozycjach, zasadniczo niedefiniowanych. Jednocześnie w historii gospodarczej i społecznej antyku wyróżnić warto dwie szkoły badania gospodarki Imperium Romanum umownie nazwane: szkołą modernistyczną i szkołą prymitywistyczną. Każdy, kto zajmuje się historią gospodarczą antyku, albo sam świadomie określa się jako przedstawiciel jednej z tych szkół, albo opowiada się za nimi pośrednio, działając, pisząc i wychodząc z różnych założeń metodologicznych. Jednocześnie warto zauważyć, że historia gospodarcza i społeczna antyku ma już trwającą ponad wiek tradycję metodologiczną, w której za punkty zwrotne można uznać ukazanie się kilku ważnych prac z zakresu ekonomii, prawa, historii i filologii klasycznej. Do prac tych nadal nawiązuje się współcześnie, a niosą one ze sobą nowatorskie ujęcia teoretyczne mogące konkurować z popularnym modelem „centrum–peryferii”.

Pierwszą wyrazistą postacią z jasno sprecyzowanymi poglądami na gospodarkę antyczną był Karl Polanyi. Aplikację idei wysuniętych przez niego sta-

² Romanisierung — Romanisation. Theoretische Modelle und praktische Fallbeispiele, hrsg. von G. Schörner, Oxford 2005.

³ Czyni to na przykład P. Burke, *Historia i teoria społeczna*, Warszawa–Kraków 2000, s. 102–108.

nowi klasyczne już także studium Mosesa I. Finleya z 1978 r. zatytułowane „The World of Odysseus”⁴. Na jej ślady można się natknąć również współcześnie, na przykład w pracy D.W. Tandy’ego z 1997 r. zatytułowanej „Traders and Warriors: The Power of the Market in Early Greece”⁵ oraz w publikacji pod redakcją W. Scheidela i R. von Redena z 2002 r. „The Ancient Economy”⁶. Z perspektywy historii gospodarczej antyku za najważniejszą pracę K. Polanyi’ego można uznać pracę zbiorową z 1957 r., rezultat realizacji wspólnego z C.M. Arensbergiem grantu Fundacji Forda, „Trade and Market in the Early Empires. Economies in History and Theory”⁷. Karl Polanyi jest w niej autorem rozdziału „Economy as Instituted Process”⁸. Rozdział ten stanowi podsumowanie dotychczasowego dorobku autora, a dodatkowo zawiera fragment o formalistycznym i substancywistycznym rozumieniu pojęcia ekonomii i rozdzielenia w ten sposób metodologii ekonomii od antropologii gospodarczej (*economic anthropology*)⁹. W myśl idei K. Polanyi’ego ekonomia opiera się na formalnych zasadach (zbiorach założeń będących podstawą logicznej dedukcji dającej w rezultacie zbiorów akceptowanych wniosków). Antropologia gospodarcza natomiast stała się nauką empiryczną, opierającą się na obserwacji, z której zasady działalności ekonomicznej są indukowane z zebranych danych obserwacyjnych. Wykorzystywana do dziś koncepcja Polanyi’ego czerpie wiele z prac ówczesnych etnografów, zwłaszcza z prac Marcela Maussa i Bronisława Malinowskiego. Z nawiązań do prac etnograficznych wynikają koncepcje wzajemności i redystrybucji zaproponowane przez Polanyi’ego. Wzajemność to taki rodzaj wymiany, w którym ludzie produkują dobra i usługi, które im najbardziej odpowiadają i dzielą się nimi z ludźmi wokół. Produkcja i podział są odwzajemniane przez innych ludzi. Istnieje przy tym niepisana umowa, że wszyscy produkują to, co potrafią najlepiej, i wzajemnie dzielą się nadwyżkami. Motywacje nie są osobiste czy też czysto gospodarcze (nie chodzi w tym o wymierny zysk), motywacją jest lęk przed odrzuceniem społecznym, utratą

⁴ M.I. Finley, *The World of Odysseus*, New York 1954 (1978).

⁵ D.W. Tandy, *Traders and Warriors: The Power of the Market Economy in Early Greece*, Berkley 1997.

⁶ *The Ancient Economy*, ed by R. von Reden, W. Scheidel, Edinburgh 2002.

⁷ *Trade and Market in the Early Empires. Economies in History and Theory*, ed. by K. Polanyi, C.M. Arensberg, H.W. Pearson, Glencoe 1957.

⁸ K. Polanyi, *The Economy as Instituted Process*, [w:] *ibidem*, s. 243–270.

⁹ Szerzej tym zagadnieniem zajął się G. Dalton w artykule *Economic Theory and Primitive Society*, *American Anthropologist* 63, 1961, s. 1–25.

prestżu społecznego czy pozycji społecznej. Redystrybucja natomiast zachodzi wówczas, gdy osoba lub instytucja stojąca w centrum (wódz, lider) zbiera i gromadzi rezultaty produkcji, a następnie redystrybuuje je wśród członków grupy w formie festiwalu i uczt. Służy to podziałowi w równym stopniu dóbr wspólnoty, a także podtrzymaniu i reprodukcji struktury społecznej, statusu i poczucia ważności. Uczty takie mogą też mieć na celu nawiązanie i utrzymanie pozytywnych relacji z sąsiednimi grupami, a zgromadzone dobra mogą też służyć do utrzymania grupy wojowników. Ważnym odkryciem Polanyi'ego, nadal aktualnym we współczesnej nauce, jest spostrzeżenie, że gospodarka z zasady jest zanurzona w relacjach społecznych. Człowiek nie podejmuje działań o charakterze gospodarczym po to, aby rozwijać i pielęgnować swoje indywidualne zainteresowania dobrami materialnymi. Zachowuje się tak, aby strzec swojej pozycji społecznej, praw społecznych, społecznych aktywów. Człowiek ceni dobra materialne tylko o tyle, o ile służą jego celom. Gospodarki nie można traktować w izolacji od społeczeństwa i ideologii. Popularność idei Polanyi'ego dotyczy zwłaszcza nauki amerykańskiej, natomiast w Wielkiej Brytanii i w Europie Zachodniej aż do końca XX w. jego prace pozostawały niedostrzeżone i przeszły bez echa. Przede wszystkim stało się tak, ponieważ działalność tego autora przypadła na erę senatora McCarthy'ego w USA, której rezultatem był brak rozwoju myśli neomarksistowskiej w USA. Powstała w ten sposób luka wypełniły prace Polanyi'ego. Wywarły one ogromny wpływ między innymi na Margaret Mead, Mosesa I. Finleya, Marshalla Sahlinsa. W Europie renesans idei Polanyi'ego przypadł na lata 90. XX w. i trwa do dziś. Jednocześnie z zainteresowaniem jego pracami rozwija się ponowna krytyka jego koncepcji ze strony historyków¹⁰, ekonomistów¹¹ i antropologów¹².

Tradycję prymitywistyczną w historii badań nad gospodarką antyku, zapoczątkowaną przez Polanyi'ego, kontynuował Moses Israel Finley. Za jego dwie najistotniejsze prace można uznać cytowaną już wyżej książkę „The World of Odysseus” oraz opublikowaną w 1973 r. „The Ancient Economy”¹³. Autor za-

¹⁰A. Mayhew, Review of Karl Polanyi *The Great Transformations: The Political and Economic Origins of Our Time*, EH Net Economy History Services 2000, <http://eh.net/bookreviews/library/polanyi>

¹¹D. McCloskey, Polanyi was Right and Wrong, *Eastern Economic Journal* 23, 1997, s. 483–487.

¹²A.J.H. Latham, Karl Polanyi — Some Observations, <http://www.history.ac.uk/ihrseminars/seminar.php?series=125>.

¹³M.I. Finley, *The Ancient Economy*, Berkley, 1973.

inspirowany teorią Polanyi'ego, wyszedł z założenia, że w świecie antycznym rynek i motywacje ekonomiczne odgrywały niewielką rolę. Status i ideologia społeczna rządziły gospodarką. Opowiedział się przeciw tradycji modernistycznej, a zwłaszcza przeciw aplikacji teorii ekonomicznych do historii gospodarczej antyku, gdyż uznał, że kategorie neoklasycznej ekonomii nie są użyteczne w odniesieniu do historii klasycznej. Przyjął, że miasta i regiony Imperium Romanum były samowystarczalne, a zamiast o handlu w tym okresie należy mówić o wymianie dóbr luksusowych (dóbr nieprodukowanych lokalnie i trudno dostępnych w lokalnym systemie gospodarczym) w obrębie górnych warstw społecznych. Jego koncepcja posłużyła za punkt wyjścia najnowszej pracy z zakresu historii gospodarczej schyłkowego antyku M. McCormicka zatytułowanej „Origins of European Economy. Communications and Commerce AD 300–900”¹⁴.

Szkoła modernistyczna w historii gospodarczej antyku, przeciwstawiana szkole prymitywistycznej, jest nierozdzielnie związana z nazwiskiem Michaela Ivanovicha Rostovtzeffa, filologa klasycznego i historyka rosyjskiego pochodzenia. W latach 1920–1941 jako owoc swych badań stworzył i opublikował dwie najbardziej znane prace: w 1926 r. ukazała się „The Social and Economic History of the Roman Empire”¹⁵, w 1941 r. zaś „The Social and Economic History of the Hellenistic World”¹⁶. Od momentu opublikowania uznano je za pozycje monumentalne w pisarstwie historycznym. Prace te to metodologicznie ukierunkowane rozprawy, które można śmiało zaliczyć do dzieł inspirowanych, jakże popularnym w Europie Zachodniej neomarkszizmem. M.I. Rostovtzeff zaproponował zupełnie nowe, inne spojrzenie na świat grecko-rzymski, niż zwyczajny antykwaryczny, dziewiętnastowieczny opis dziejów. Jego wiedza była ogromna: archeologia, papirologia, numizmatyka, epigrafia, zabytki materialne (pomniki), wszystko to olśniło odbiorców w rzadki, niespotykany wcześniej sposób. Analiza społeczno-gospodarcza wypływała z własnych doświadczeń autora — przeżył, jak większość przedstawicieli rosyjskiej inteligencji, rewolucję październikową i emigrację, a te doświadczenia wpłynęły na jego unikalną koncepcję historii społeczno-gospodarczej świata antycznego. Pomimo że rewolucja październikowa zasko-

¹⁴M. McCormick, *Origins of the European Economy. Communications and Commerce AD 300–900*, Cambridge 2003.

¹⁵M.I. Rostovtzeff, *Social and Economic History of the Roman Empire 1–2*, Oxford, 1926.

¹⁶Idem, *Social and Economic History of the Hellenistic World 1–3*, Oxford, 1941.

czyła go swoim charakterem, zaakceptował główną marksistowską ideę, że walka klas jest dominującym czynnikiem w historii. Jego zdaniem cywilizacja świata antycznego miała charakter miejski, a burżuazja miejska stanowiła tę klasę, która rozkwitała, budując gospodarkę swoich społeczeństw i podnosząc standardy cywilizacji do chwili, gdy popadła w konflikt społeczny z niższymi warstwami społecznymi. M.I. Rostovtzeff doszukał się w świecie antycznym klasy rządzącej opartej na kupcach i przedsiębiorcach, których, jako tzw. klasę średnią, bardzo szanował.

Na tym tle zaproponowany przez archeologów model centrum-peryferii można postrzegać jako kolejną propozycję teoretyczną w archeologii i historii społeczno-gospodarczej starożytności. Dzięki temu pojęcia „centrum-peryferii” zostały w tej dziedzinie bardzo dokładnie zdefiniowane i przeanalizowane, a analiza ta znacznie wzbogaciła rozważania metodologiczne w tej dziedzinie i, jak sądzę, może okazać się także interesująca dla historyków zajmujących się historią społeczno-gospodarczą antyku. Po raz pierwszy w archeologii koncepcję „centrum-peryferii” omówił Timothy Champion we wstępie do zredagowanej przez siebie pracy zbiorowej zatytułowanej „Centre and Periphery. Comparative Studies in Archaeology”¹⁷. Punktem wyjścia dla metodologicznych rozważań archeologicznych jest współczesny model teoretyczny zaproponowany przez Immanuela Wallersteina¹⁸, socjologa, historyka i ekonomistę amerykańskiego. Wallerstein w swych pracach nie był zainteresowany światem przedkapitalistycznym. Celem jego publikacji był opis uwarunkowań pojawienia się i rozwoju nowożytnego kapitalizmu. Mimo to jego prace wywołały spore zainteresowanie funkcjonowaniem europejskich systemów gospodarczych w starożytności, a nawet w średniowieczu. Zdaniem archeologów zajmujących się aplikacją tej teorii na grunt archeologii¹⁹ koncepcja ta dostarcza przydatnych, ogólnych ram teoretycznych, za pomocą

¹⁷T.C. Champion, Introduction; [w:] Centre and Periphery. Comparative Studies in Archaeology, London 1995, s. 1–21.

¹⁸I. Wallerstein przedstawił swoje poglądy w dwóch pracach: *The Modern World System 1, Capitalist Agriculture and the Origins of the European World Economy in Sixteenth Century*, New York–London 1974; *The Modern World System 2, Mercantilism and the Consolidation of the European World Economy 1600–1750*, New York 1980.

¹⁹Mam tu na myśli cytowanego powyżej T.C. Championa, a także archeologów niemieckich: Ch. Kümmel *Frühe Weltsysteme. Zentrum und Peripherie Modelle in der Archäologie*, Oxford 2001; G. Schörner, *Das Zentrum-Peripherie-Modell in der Romanisierungsforschung*, [w:] *Romanisierung — Romanisation*, s. 95–99.

których można dokonać współczesnej analizy skomplikowanych stosunków ekonomicznych i społecznych w przeszłości. Teoria centrum-peryferii jest szczególnie istotna dla zrozumienia procesu tworzenia się silnych kontrastów przestrzennych w rozwoju przede wszystkim ekonomicznym, ale też społecznym, politycznym i ideologicznym. Jest ważna ze względu na jej perspektywę systemową. Położenie akcentu na słowie „system” daje możliwość postrzegania zmian ekonomicznych, politycznych, społecznych, ideologicznych jako zmian systemowych. Każda zaobserwowana w tej perspektywie zmiana jest więc z definicji zmianą systemową. Systemowość to założenie, że kultura każdego czasu i miejsca to zorganizowany twór złożony z wielu części składowych nazywanych podsystemami. Podsystemy są ze sobą wzajemnie powiązane siecią wzajemności strukturalnych i jednocześnie pozostają w stałym związku z otaczającym je środowiskiem. Wyróżnianie podsystemów zależy od celów analizy, z zasady granice między podsystemami są bardzo płynne. System rzadko znajduje się w stanie równowagi. Wszelkie zmiany są tłumaczone zakłóceniami lub fluktuacjami w jednym z podsystemów. W przypadku fluktuacji w jednym podsystemie, system sam na drodze samoregulacji stara się przywrócić równowagę, powodując tym samym nieodwracalne zmiany w innych podsystemach. W ten sposób założenie o systemowości pomaga nam wyobrazić sobie sytuację, w której zmiany i procesy zachodzące w różnych częściach Europy miały swoje skutki na obszarach nieraz bardzo od nich odległych. Możemy przyjąć także, że zmiany te, w zależności od regionu, mogły być postrzegane i tłumaczone zupełnie inaczej.

W tak rozumianym systemie, obejmującym w różnych okresach starożytności całą Europę można doszukiwać się powiązanych ze sobą mniej lub bardziej ściśle stref, które nazywa się odpowiednio: centrum, semiperyferia, peryferia oraz margines. Centrum to obszar silnych struktur państwowych, skupisko państw raczej niż pojedyncze państwo, charakteryzujących się wysokim zaawansowaniem technologicznym i złożonymi instytucjami ekonomicznymi, które umożliwiają akumulację nadwyżek wyprodukowanych w peryferiach. Peryferia to obszary słabsze gospodarczo, traktowane głównie jako źródło surowca i taniej siły roboczej. Ważnym elementem w tej strukturze są semiperyferia, które tworzą połączenie między centrum a peryferiami i jako takie służą do integracji centrum i peryferii, ale z drugiej strony mogą być traktowane jako strefa buforowa i wtedy będą obszarem rywalizującym z centrum o wpływy w peryferiach. Margines, czyli obszar zewnętrzny, to obszar niebędący częścią systemu gospodarki światowej, do którego sporadycznie docierają produkty wytwarzane w tym systemie.

Koncepcja centrum-peryferii dostarcza przydatnych, ogólnych ram teoretycznych dla analiz interdyscyplinarnych. Na tej podstawie można dokonać analiz kontekstualnych konkretnych warunków, w jakich zachodzą relacje pomiędzy jednostkami politycznymi będącymi na różnym poziomie rozwoju ekonomicznego i technologicznego oraz opisać zmiany, jakie w poszczególnych wypadkach mogły nastąpić w obrębie każdej jednostki politycznej. Analizy systemowe jednocześnie nie traktują relacji centrum-peryferia jako sił uniwersalnych, ponadhistorycznych, proponowane pojęcia są raczej narzędziami heurystycznymi, które pozwalają nam inaczej spojrzeć na wielokrotnie analizowane zagadnienia. Na pewno koncepcja centrum-peryferii stanowi kolejny etap w rozwoju archeologii i historii gospodarczo-społecznej antyku pozwalający na postawienie nowych pytań badawczych, a przez to pozwalający na rozwój wiedzy²⁰.

W archeologii zwrócono już uwagę na dosłowne, a zarazem uproszczone, zubażające naukę, rozumienie koncepcji centrum-peryferii. Polega ono na schematycznym myśleniu dającym w rezultacie utożsamienie miasta Rzymu i Półwyspu Apenińskiego z centrum, prowincji, w tym zwłaszcza prowincji naddunajskich z peryferiami, a obszarów położonych na wschód od Renu i północ od Dunaju z marginesem świata rzymskiego. Tymczasem przeciwko schematycznemu myśleniu opowiadał się sam twórca koncepcji I. Wallerstein, wielokrotnie podkreślając, że światowe systemy gospodarcze, ani w przeszłości, ani współcześnie, nie były i nie są statyczne. Tak więc ważnym elementem jego koncepcji jest radzenie sobie ze zmianą diachroniczną. Pomimo definicji centrum jako stabilnej i stałej cechy całego systemu, jego granice, wielkość, relacje przestrzenne, ewoluują wraz z czasem. Próbując w podobny, diachroniczny, sposób postrzegać centra gospodarcze Europy w pierwszym tysiącleciu naszej ery, można wskazać następujące lokalizacje centrum i jego umowne cezury chronologiczne. Umowne cezury, bowiem zmiana przestrzenna lokalizacji centrum zawsze jest procesem, a nie jednorazowym wydarzeniem. Od początku istnienia Republiki Rzymskiej do II w. n.e. centrum gospodarcze znajdowało się w mieście Rzymie i na Półwyspie Apenińskim. Sytuacja zmieniła się u schyłku II w. n.e., kiedy to cesarz Hadrian zdecydował się umocnić limes poprzez uczynienie granicy stałym miejscem stacjonowania żołnierzy legionowych. Armia

²⁰Za J. Topolskim przyjmuję, że postęp wiedzy, przynajmniej w archeologii, polega na stawianiu nowych pytań badawczych, przełamaniu dotychczas istniejących schematów i stereotypów. Por. J. Topolski, *Historia i archeologia wobec nowych wyzwań filozoficznych*, [w:] *Jakiej archeologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, Poznań 1997, s. 132–140.

rzymska, jeden z większych odbiorców towarów produkowanych w Imperium²¹, sprawiła, że zmieniła się infrastruktura zasiedlonych przez nią prowincji, tak że można mówić o stopniowym przesuwaniu się centrum gospodarczego z obszaru Półwyspu Apenińskiego na obszary prowincji naddunajskich i nadreńskich, oczywiście analizując problem centrum z perspektywy europejskiej. Ponownie od schyłku III w. n.e. możemy mówić o stopniowym przesuwaniu się centrum gospodarczego z części zachodniej Imperium do części wschodniej Cesarstwa²². W okresie IV i V w. n.e. wydaje się jednak, że Cesarstwo Wschodniorzymskie utrzymywało kontakty handlowe o charakterze lokalnym z niektórymi obszarami Europy Wschodniej. Podobnie wczesnośredniowieczny kontynuator Cesarstwa Wschodniorzymskiego — Cesarstwo Bizantyjskie w interesującym mnie okresie podtrzymywało intensywne kontakty handlowe tylko z kilkoma punktami na Bałkanach i Rusią Kijowską. Dla drugiej połowy I tysiąclecia naszej ery nie można zakładać istnienia jednego tylko centrum gospodarczego. Nadal za takie należy uważać Cesarstwo Wschodniorzymskie. V w. n.e. to także początek handlu fryzyjsko-skandynawskiego związanego z osadami nadbrzeżnymi Morza Północnego i Morza Bałtyckiego, które swój rozkwit osiągają w VII i VIII w. Ten okres to także rozwój gospodarczy Europy Zachodniej związany z dynastią Merowingów i Karolingów. W IX i X w. centrum gospodarcze przesuwa się na obszar wschodniofrankijski, a rozkwit tego obszaru jest związany z niemiecką dynastią Ottonów. W kontekście rozwoju europejskiego nie można zapomnieć także o kalifacie arabskim, który w początkach VIII w. opanował południowo-wschodnią Europę, czyli ziemie posiadające bezpośrednie szlaki handlowe prowadzące w głąb obszarów europejskich²³.

Rozważania dotyczące diachronicznej zmiany lokalizacji centrum są także punktem wyjścia do krytycznych i szczegółowych analiz lokalizacji pozostałych stref związanych z modelem centrum-peryferii, a także analiz związanych z krytycznym i szczegółowym prześledzeniem wzajemnych kontaktów pomiędzy tymi strefami, kontaktów raz określanych mianem handlu, a raz wymiany.

²¹ P. Erdkamp armię rzymską nazwał nawet „największym po mieście Rzymie odbiorcą towarów produkowanych w Imperium”, por. *The Roman Army and the Economy*, ed by. P. Erdkamp Amsterdam 2002.

²² Do takich wniosków prowadzi także, na przykład, szczegółowa lektura *The Cambridge Ancient History 10–14*, Cambridge 1998.

²³ Warto w tym miejscu przypomnieć pogląd Henriego Pirenne'a mówiący, że średniowiecze w Europie zachodniej rozpoczęło się wraz z dominacją kultury arabskiej w basenie Morza Śródziemnego. Por. H. Pirenne, *Mohammed and Charlemagne*, London 1963.

Analizując szczegółowo zasygnalizowane zagadnienia, podnieść można następujące problemy: kolejność podejmowanych czynności, regulacje dotyczące wymiany i handlu, towary będące przedmiotem handlu, osoby trudniące się handlem, przebieg szlaków i położenie ośrodków handlowych, problem wymiany pieniężnej, charakter wymiany handlowej, znaczenie handlu dla gospodarki obszarów centralnych, problem specjalizacji produkcji w strefach semiperyferii i peryferii. Jak widać, zastosowanie schematu centrum-peryferii do analizy znanych już źródeł archeologicznych i pisanych jest niezwykle płodne poznawczo i twórcze. Nie sposób przeanalizować wszystkich zasygnalizowanych problemów w tak krótkim artykule, skoncentruję się zatem na zakończeniu na zagadnieniach dotyczących bezpośrednio charakteru relacji między Imperium Romanum a barbarzyńcami zamieszkującymi interesujący mnie obszar Europy Środkowej.

Ciekawy i, jak to wynika z przyjętego modelu centrum-peryferii, wymagający szczegółowej analizy jest problem osób trudniących się wymianą handlową. Nabycie dóbr z pewnej odległości zawsze jest związane z miejscem handlarza w społeczeństwie, a w analizowanym przypadku chodzi zarówno o miejsce osób trudniących się handlem w obrębie gospodarki antycznej czy wczesnośredniowiecznej, jak i w obrębie gospodarki barbarzyńskiej. Wymienić można różnorodne powinności handlarza w społeczeństwie: służbę państwu lub elementy obowiązku, czasami motywem był zysk osobisty (profit z transakcji kupna i sprzedaży). Można także zwrócić uwagę na standard życia kupców. Zależał on od statusu kupca w społeczeństwie, z którego pochodzili. W społeczeństwach starożytnych warstwa społeczna kupców była bardzo zróżnicowana. Osoba handlarza należała albo do możnego rodu kupieckiego i wtedy tworzyła wyższe warstwy hierarchii społecznej, albo drobnicy kupcy detaliczni i przekupnie należeli do najniższego poziomu społecznego. Ci pierwsi związani byli z panującym i byli przez niego wspomagani, zależąc od militarnych i politycznych warunków handlu. Utrzymanie drobnych kupców zależało od ich pracy jako dostawcy dóbr. Kupiec w społeczeństwach, do których przybywał, traktowany był jako obcy. Prowadził handel z obcymi i na obcym gruncie, nie należał do jakiegokolwiek grupy społecznej w społeczności barbarzyńskiej, być może cieszył się czasami tylko statusem rezydenta, bardzo rzadko pełnoprawnego członka danej społeczności barbarzyńskiej. Grupa drobnych handlarzy była także wewnętrznie bardzo zróżnicowana. Mogli do niej należeć handlarze, których utrzymanie zależało wyłącznie od handlu lub też osoby, które okresowo zajmowały się handlem, podróżując poza wspólnotę samemu czy też z rodziną na dłuższy lub krótszy czas, a w pozostałych porach roku uprawiający ziemię czy też zajmujący się rzemiosłem.

Najprawdopodobniej, w interesującym mnie czasie i na interesującym mnie obszarze, handlem dalekosiężnym zajmowały się osoby pochodzenia zarówno rzymskiego, jak i prowincjonalnorzymskiego, a potwierdza to, między innymi, wzmianka w „Rocznikach” Tacyta (II 62) o tym, iż w stolicy Markomanów: „znaleziono [...] z naszych prowincji przybyłych markietanów i kupców, których wolność handlu, potem żądza zwiększenia majątku, wreszcie zapomnienie ojczyzny z własnych siedzib do kraju nieprzyjacielskiego przyniosła”.

Podobnie w „Dziejach Rzymskich” (LXXI 12) Kasjusza Diona czytamy o urzędniku rzymskim przebywającym w stolicy Kotynów podczas wojen markomańskich. Także Ammianus Marcellinus („Dzieje rzymskie” XXIX 6, 2) pisze o założeniu przez cesarza Walentyniana I *praesidiara castra* w kraju Kwadów.

Kupcami mogły być także osoby pochodzenia barbarzyńskiego (głównie germańskiego), o czym świadczy wzmianka Pliniusza w „Historii naturalnej” (XXXVII 2) o przywożących bursztyn Germanach.

Warto w tym miejscu zastanowić się nad językiem, jakim posługiwali się kupcy w handlu dalekosiężnym. Przydatna pod tym względem okazuje się wzmianka Priscusa, greckiego posła do Attyli, który pisał, że poza językami barbarzyńskimi używanymi przez rozmaite ludy pod władzą Attyli: „ci, którzy prowadzą interesy z zachodnimi Rzymianami mówią po łacinie”²⁴.

Ogólnie ze źródeł pisanych wynika, że handlem z Europą Środkową i Północną w okresie wpływów rzymskich zajmowali się *mercatores* oraz *lixae ac negotiatores*, co często tłumaczone jest jako „kupcy, markietanie i przekupnie”²⁵. Kupcy (*negotiatores*) zajmowali wysoką pozycję w hierarchii społecznej Imperium. Byli to ekwicy dysponujący środkami transportu, którzy działali najczęściej na zlecenie władz Cesarstwa i pośredniczyli w handlu finansowanym przez państwo, na przykład dostarczając dóbr materialnych na potrzeby stacjonującej na limesie armii rzymskiej. *Negotiatores* i *mercatores* byli to więc kupcy i bankierzy, właściciele warsztatów rzemieślniczych, przewoźnicy. Od początku Cesarstwa łączyli się w Collegia, czyli stowarzyszenia. Trudno wyobrazić sobie, aby to oni podróżowali do krajów Europy Środkowej i Północnej. W sprzeczności z tym stanem faktycznym stoi jednakże przekaz Pliniusza

²⁴J.H. Robinson, *Readings in European History*, Boston 1905, s. 46–49.

²⁵E. Konik, W. Nowosielska, *Wstęp tłumaczy*, [w:] Juliusz Cezar, *Wojna Galijska*, Wrocław 2003, s. 41; J. Wielowiejski, *Intensywność oddziaływań rzymskich na północ od środkowego Dunaju*, *Archeologia* 16, 1965, s. 14.

Starszego („Historia naturalna” XXXVII 45–47) o wyprawie ekwity rzymskiego po bursztyn bałtycki z rozkazu cesarza Nerona. Dlatego można wyprawę tę uznać nie za typowe nawiązywanie kontaktów handlowych ze światem barbarzyńskim, ale za wyprawę o charakterze naukowym lub nawet próbę włączenia handlu bursztynem pod zakres władzy cesarskiej²⁶. Jednocześnie *negotiatores*, *instiutores*, *lixae* to także markietanie, drobni przekupnie, kramarze prowadzący sklepy w miastach przyłimesowych i zajmujący się handlem detalicznym między miastem a jego najbliższą okolicą oraz towarzyszący większym formacjom wojskowym sprzedający żołnierzom żywność i kupujący od żołnierzy zdobyte na wojnie łupy. Niektórzy *negotiatores* z tej grupy społecznej mogli być niewolnikami²⁷. Natomiast *lixae* i *mercatores* byli cywilami o wolnym statusie i stanowili część taboru armii. Ta grupa drobnych kupców nie cieszyła się dobrą opinią pisarzy starożytnych, ani żadnym prestiżem społecznym w Imperium²⁸, na przykład Tacyt („Dzieje” II 87) pisał, że za wojskiem Witeliusza szła: „ciurów jeszcze większa liczba, a wśród nich, nawet w porównaniu z niewolnikami najbezczelniejsi — markietanie”.

Problem osób trudniących się handlem jest zaledwie jednym z zagadnień, które można szczegółowo analizować, opierając się na omówionym w tym artykule szerzej modelu centrum-peryferii. Na pewno zastosowanie tego modelu do analiz archeologicznych i historycznych znacznie rozszerzy zasób dotychczas posiadanej wiedzy na temat kontaktów rzymsko-barbarzyńskich.

Adriana Ciesielska

ANTIQUÉ EUROPEAN CENTRES AND PERIPHERIES
IN THE LIGHT OF CONTEMPORARY SOCIAL THEORIES

Summary

The presented paper attempted to reformulate existing historical knowledge through the application of the contemporary social theories. The historical studies

²⁶Szerzej ten problem omawia J. Kolendo, Napływ bursztynu z Północy na tereny Imperium Rzymskiego w I–IV wieku n.e., [w:] Idem, Świat antyczny i barbarzyńcy. Teksty, zabytki, refleksja nad przeszłością 1, Warszawa 1998, s. 131–140.

²⁷L. Schumacher, Niewolnictwo antyczne. Dzień powszedni i los niewolnych, Poznań 2005, s. 169.

²⁸E. Brewster, Roman Craftsmen and Tradesmen of the Early Empire, New York 1972, s. 30.

concerning centres and peripheries to date, resorted to a commonsensical understanding of these notions, which may be described as straightforward opposition. Drawing on social theory permitted to introduce systemic reading into historical research, allowed to redefine the traditionally employed notions and to overcome the constraints imposed by the existence of two schools of research, called the primitivist and the modernist.